GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 208. W Środę dnia 7. Września. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 2. Września.

Według sprawozdania Ministra Oświecenia Narodowego za rok 1841., Okręg Naukowy Warszawski liczył w tym roku ogółem wszystkich zakładów naukowych 1242, a mianowicie: Kursa Prawne, Kursa Pedagogiczne dodatkowe, Instytut gospodarstwa wiejskiego, Gimnazyum Realne. Szkoła Rabinów, Instytut Nauczycieli elementarnych w Łowiczu, 10 Gimnazyów, 21 Szkół Rzemieślniczych Niedzielnych, 941 Szkół Elementarnych, 6 Szkół żydowskich, 52 Prywatnych Pensyi wyższych, 133 Prywatnych Szkół niższych. Uczących się było w tym roku 60,865, a Nauczycieli i urzędników 1863. W domach prywatnych Nauczycieli było 87, Nauczycielek 41. — Biblioteka Rządowa w Warszawie zawiera w sobie tomów 60,946 i 1353 numerów mapp, rycin i nót; 1423 sztuk dawnych medalów i monet: Pruskich, Hollenderskich i Polskich. Gabinet Zoologiczny zawiéra 32637 exemplarzy; w gabinecie plastyczno-botanicznym, składającym się z roślin zasuszonych i ich wizerunków wojskowych, znajduje się 589 exemplarzy; gabinet mineralogiczny składa się z 20,772 przedmiotów, gabinet fizyczny zawiera 846 narzędzi, machin i innych sprzętów; gabinet modelów: 1) techniczno-architektonicznych, i 2) do wykładania geometryi wykreślnéj, mieści w sobie 220 przedmiotów; w gabinecie wyrobów gipsowych jest 680 exemplarzy; w zbiorze obrazów liczy się 25 dzieł malarzy krajowych; zbiór osobliwości składa się ze 100 przedmiotów; Obserwatoryum Astronomiczne zawiéra 30 narzędzi, przy niém biblioteka obejmuje 348 tomów; ogród botaniczny mieści w sobie 12,275 rodzajów roślin żywych.

Po 6tygodniowéj nieprzerwanéj suszy i upałach, spadł wczoraj rzęsisty deszcz i orzeźwił nieco spragnioną ziemię.

Rossya i Polska.

Z nad granicy polskiéj, d. 21. Sierpnia.

Otrzymujemy teraz bliższe wiadomości o rozgłaszanéj tylokrotnie przez pisma publiczne rzeczy, t. j. o domniemanych nieporozumieniach, jakie się wydarzyły w Rossyi w skutek ważnego ukazu względem nadawania prawa własności poddanym chłopom, jako przygotowania do przyszłego zupełnego usamowolnienia tychże. Objawiły się tam wprawdzie różne zniechęcenia i inne oburzenia, ale te ani z strony arystokracyi jako takowéj, ani téż z strony chłopów przeciw szlachcie nie wypłynęły; uważać je albowiem należy za nie-

uchronne zamieszania w skutek urzeczywistnienia owego ukazu. Pomiędzy szlachtą pokazała się wprawdzie renitencya, ale tylko sporadycznie i tam tylko, gdzie bezwzględnie na wszelkie tradycyjne uprawnienie sprzecznie z postępem czasu uwagę zwracano, aby prędzéj czy późniéj zupełnego upadku arystokracyi nie przyspieszyć; i najograniczeńszego bo wiem rozumu człowiek jasno widzi, że dworskie i urzędowe szlachectwo mimo wszelkiéj czarodziejskiéj zasłony, jaką je otoczyć starają się, w obecnym czasie jest nic nie znaczącą rzeczą. Większość szlachty tymczasem poczytuje bezwarunkowe trzymanie się tradycyi za niepodobne do wykonania, i przewidując korzyść materyalną, chętnie się co do tego środka wielkiego z rządem połączyła, przez co spodziewała się bez szczególnego niebezpieczeństwa dostać w europejską koléj dziewiętnastego wieku. Mało więc zważać należy na opór pojedyńczych arystokratów przy wykonaniu tego ukazu. Gorzéj wygląda na łonie chłopstwa samego, gdzie przyzwoite i sprawiedliwe rozdzielenie spodziewanéj własności gruntowéj na największe natrafi trudności. Posiadane od wieków przez chłopów role wszędzie są z sobą pomieszane, tak że każdy płóski swoje w różnych miał miejscach. Użyteczne zaś nadanie prawa własności wymaga koniecznie skupienia posiadłości, to zaś tém bardziéj między korporacyami wywołuje kłótnie i niezgody, gdy pojednanie się tym ostatnim pozostawić należy, ponieważ zupełny brak czuć się daje osób uzdatnionych do rozmierzania i bonitacyi ziemi, a przynajmniéj nie ma ich w dostatecznéj liczbie. Tak więc owe publicznie rozgłaszane drgania i poruszenia ograniczają się na sporach o moje i twoje, z jednéj strony między chłopami a szlachtą, a z drugiéj i to po większéj części między chłopami a chłopami. Dla bezpieczeństwa tronu z tak nazwanych drgań niczego się obawiać nie trzeba. — Z Warszawy dowiadujemy się, że Xiążę Namiestnik jeszcze tamże z Petersburga nie powrócił, ale go się na końcu tego miesiąca spodziewano. Stósownie do wydanéj niedawno temu ustawy, obadwa polskie departamenta Senatu z początkiem miesiąca Października b. r. czynności swoje rozpoczną. A tak znowu uczyniono nowy krok assymilacyi. Gdyby Cesarz, jak w Warszawie przypuszczano, udał się osobiście na manewra do Kijowa, wtedy spodziewają się także jego obecności i w Warszawie. W południowych powiatach Królestwa i w sąsiednich okręgach galicyjskich srożyły się ostatniemi czasy okropne burze, a wicher, grad i ulewy ogromne przestrzenie całkiém spustoszyły. Gdy żniwa w owych okolicach jeszcze się nie ukończyły, co się tam zwykle dla braku rąk wydarza, szkoda niezmiernie jest wielka. Zresztą sprzęt w Polsce przynajmniéj tak jest obfity, że zboże ostatniemi tygodniami znacznie staniało, przez co posiadacze starych zasobów, sami żydzi, niezmierne poniosą straty. — Na Bugu, znacznéj pobocznéj rzece, do Wisły wpadającéj, wystawiają teraz kosztem rządu most łańcuchowy, do którego potrzebne filary, łańcuchy, śruby i t. d. w kraju robią. Spodziewają się, że most ten handel wewnętrzny bardzo ożywi. Jak małoznaczny zaś jest tenże jeszcze mimo wszelkich sztucznych środków pomocniczych, okazuje się z szczupłych dochodów z kanału Augustowskiego, który w ciągu całego upłynionego roku mało co więcéj nad 3000 Tal. prusk. przyniósł, podczas gdy jego utrzymanie roczne przeszło 10,000 Talarów kosztuje.

F r a n c y a.

Izba Parów. Posiedzenie d. 29. Sierpnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia przeczytał Prezes list królewski, w którym N. Pan wynurza swoje podziękowanie za uchwalenie przez Izbę posągu dla Xięcia Orleańskiego. Jest on następujący:

»Mój Kanclerzu, zanadto wzruszony jestem uchwałą Izby, ażebym się nie miał zaraz udać do WPana z prośbą abyś był w obecności téjże organem uczucia, jakie ta jednomyślna uchwała we mnie wzbudziła, dopóki sam nie będę w stanie objawienia, jak głęboko mnie wzruszyła. Nic bardziéj życzeniu serca mego odpowiedzieć nie mogło, jak oglądanie tak blisko mnie pomnika ukochanego syna, którego tylko opłakiwać mogę, tak jak on sam zawsze był bliski mnie, dopóki mi go Opatrzność zostawiła. Królowa i cała moja rodzina łączy się ze mną, abyś był w Izbie Parów tłumaczem uczuć naszych. Ludwik Filip.«

Z Paryża, dnia 28. Sierpnia.

Gdy projekta zamęścia między Xięciem Bordeaux a Wielką Xiężniczką Alexandrą, mimo długo toczących się układów, do żadnego wypadku nie doprowadziły, i gdy z drugiéj strony w liberalnéj Francyi coraz się wyraźniéj objawia wstręt od zaślubienia sobie córek monarchów państw niekonstytucyjnych, postanowiły zatém niektóre najznakomitsze osoby stronnictwa legitymistycznego przedłożyć Xciu Bordeaux projekt pojęcia za żonę jednéj Francuzki z jednéj starożytnéj rodziny, która przez wzgląd na swoje stanowisko i pokrewieństwo zawsze bardzo bliską była tronu. Z tego powodu toczyły się częste obrady i zawiadomiania; oczekiwać zaś trzeba do jakiego nareszcie doprowadzą wypadku, i jak

zawiadomienie takowe przyjęte zostanie w miejscu, z któregoby wypłynąć powinno. Jeden dziennik niemiecki zamieścił wiadomość, że Xiążę Bordeaux kazał sobie przynieść serenadę przez muzykantów czeskich w dniu w którym się w Cieplicach o śmierci Xięcia Orleańskiego dowiedziano; zmyślenie to z rzadką gotowością zaraz w Siécle i Konstytucyoniście przedrukowano; Codziennik jednak poczytał je za zfabrykowaną w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Paryżu wiadomość. Lecz gdyby nawet wiadomość ta była prawdziwa, nie widzę jednak w niéj nic nadzwyczajnego. Ktokolwiek był u wód czeskich, wie, że muzyka, która zrana na miejscu przechadzki albo w sali grywa, wieczorem po mieście chodzi i przed domami wszystkich znakomitych gości jednę i drugą sztuczkę od grywa. Nie przywięzywanoby także do téj rzeczy tak wielkiéj uwagi, gdyby tu nie chodziło o usprawiedliwiający wypadek obok zwiedzenia teatru przez jednę znakomitą rodzinę, która wieczorem, gdy wiadomość o upadnięciu Xięcia Bordeaux z konia nadeszła, ukazała się w domu opery. — Xiężna Dino, wnuczka Talleyranda, która z Wujem swoim w Londynie była, tamże honory domu poselskiego odbywała i do panującej dynastyi żywe okazywała przywiązanie, poróżniła się podobno na raz z dworem. Pewną jest rzeczą, że się od wszelkich z nim styczności usunęła i żywo się innemi projektami zamęścia zajmuje. Posiada ona, jak wiadomo, znaczne włości około Saganu w Szląsku.

Obecnie po zaszłéj zmianie temperatury skutki dawniejszych upałów okropnie na jaw występują. Liczba chorych mnoży się w zatrważający sposób. W szpitalu wojskowym w Larochelle, gdzie cała załoga tylko 1250 ludzi liczy, w zeszłym tygodniu 620 ludzi (więc prawie połowa) chorobą było złożonych.

Z dnia 29. Sierpnia.

Dziś z rana o godzinie 9 przybył Król z Eu do Neuilly. O godzinie 10 zebrali się wszyscy Ministrowie w zamku i odbyła się tam rada gabinetowa, trwająca $1\frac{1}{2}$ godziny. Jutro, zaraz po odroczeniu Izby, powróci Król do zamku Eu.

Anglia.

Z Londynu, dn. 27. Sierpnia.

Standard donosząc o obrotach wojsk pruskich nad Renem wyraża: »Pewna liczba znakomitych oficerów angielskich już się zgromadziła w Kolonii, aby być świadkiem tego świetnego widowiska; słychać nawet, że w hotelu Belle-Vue już pokoje dla Xięcia Wellingtona i kilku przyjaciół jego zamówiono. Wszakże nie wiadomo dotychczas, czy Xiążę Wellington d. 29. Sierpnia tam będzie mógł być obecnym. Słychać, że go Król Pruski bardzo uprzejmie zaprosił. Sława wojska Pruskiego w względzie naukowym teraz tak wysoko stoi, że pewnéj liczbie oficerów angielskich od sztabu głównego dano pozwolenie wykształcenia się w tym kraju w sztuce wojennéj.«

Podług niepewnych dotąd wiadomości Kapitan Wright, jeden ze zwyczajnych gońców Królowéj z kopiami zawartych z Stanami Zjednoczonemi układów, którym tylko na ratyfikacyi rządu zbywa, na »Great Western« do Liverpolu zawinął. Times wyraża w téj mierze: „Lorda Ashburtona ważne zlecenie co do istoty już ukończone. Nie możemy dotychczas szczegułów udzielić, ale jakikolwiek jest wypadek, dość missya jest spełniona. Pytanie groźne, czy wojnę, czyli też pokój mieć będziemy, o które rzeczywiście chodziło, na teraz przynajmniéj załatwione. Wszakże ile dotąd o rzeczy sądzić umiemy, zdaje nam się że przyzwolenia nie były bynajmniéj obopólne. Cóżkolwiek Stany Zjednoczone uzyskały, Anglia niczém chełpić się nie może, prócz zrzeczeniem się spornych punktów, których dotychczas, jakiemikolwiek bądź one były, jako niezaprzeczonego prawa broniła i przy których przez odwoływanie się do wyroku rozjemcy obstawała. Jakie pobutki gabinet do takowego działania skłoniły, tego nie wiemy i chcemy chętnie po szlachetnym Lordzie, przewodniczącym wydziałowi spraw zagranicznych, najlepszych rzeczy się spodziewać. Nie możemy rozumieć, żeby znowu do owéj tworzliwéj polityki wrócić miano, którąśmy zawsze potępiali. Owszem radzibyśmy tuszyli sobie że teraźniejsze (niechaj że będzie ostatniém!) załatwienie spornego pytania polegając na mądrém uwzględnieniu zasad prawa narodów i związków handlowych, do uszczęśliwienia obydwuch krajów doprowadzi.« —

Naval and Military Gazette twierdzi, że Xiążę Wellington przyjął naczelne dowództwo armii tylko tymczasowie, aby je potém złożyć w ręce Xięcia Alberta.

W niedzielę pożar zniszczył na zachodnim końcu Londynu kilka zabudowań i zrobił szkody na 30,000 funt. szterl.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Sierpnia.

Od kilku dni znowu wiele mówią o stósunkach Hiszpanii z Portugalią. Twierdzą nawet, że wybuch wojny zagraża. W czasie uznania Dom Miguela przez Króla Ferdynanda VII., Hiszpanii pewne korzyści traktatem specyalnym pod względem żeglugi na Tagu przyzna-

ne zostały. Wszakże o wykonaniu tego traktatu w Portugalii dotychczas ani mowy nie było, a gabinet hiszpański także sprawy téj nie wznawiał. Obecnie atoli Hr. Almodovar obstawa przy spełnieniu traktatu. Celem popierania roszczeń swoich oddziały wojska ku granicy posunął. Anglia różne kategoryczne noty w przedmiocie tym do Hiszpanii wydała. Od niejakiego czasu jednakże ton gabinetu z St. James złagodził się; życzą sobie bowiem wzmagający się wpływ Francyi powściągnąć.

Szwajcarya.

Z Genewy, dnia 10. Sierpnia.

Sąd Appellacyjny kantonu Wallis wydał w tych dniach wyrok w sprawie Hasenpfluga, czeladnika gwoździarskiego, będącego rodem z Fuldy, który pokłóciwszy się z niejakim Imhoffem, w zapale gniewu zadał mu ranę, i ten w skutek niéj umarł. Wyrok ten jest następującéj treści: 1) Hasenpflug ma być przez godzinę wystawiony na widok publiczny, przykuty za szyję do słupa; 2) oprowadzany przez kata i chłostany przez dwóch siepaczy na gołe plecy; 3) piętnowany i 4) przez żandarmów za granicę kraju odprowadzony. Ten wyrok, przypominający najciemniejsze czasy średnich wieków, napełnia zgrozą serce każdego myślącego człowieka.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 8. Sierpnia.

Pochowano tu wczoraj zwłoki Izaaka Hartwig d'Essen, Izraelity. Pochodzi on z Danii i pozostawił majątku 800,000 mark. banco (2 miliony 666,000 złp.), które zapisał, wyjąwszy kilka darów prywatnych, na instytuta dobroczynne, jakie istnieją tu, w Altonie i Kopenhadze, bez różnicy religii.

Austrya.

Z Cieplic, dnia 13. Sierpnia.

Xiążę Bordeaux, bawiący tu u wód od 18. Lipca pod nazwiskiem Hr. Chambord, opuści Cieplice d. 19. m. b., równie jak i Xiężna Angoulême, używająca kąpieli tutejszych pod nazwiskiem Hrabiny de Marne. Wody tutejsze miały bardzo zbawienny wpływ wywrzeć na zdrowie Xięcia, lubo nie ulega wątpliwości, że jednę nogę będzie już miał na zawsze nieco krótszą; dla tego téż najczęściéj pokazuje się tu konno. Z legitymistów francuzkich bawią tu jeszcze: Xiążę Levis, Xiężna Blacas, Hr. Stanisław Blacas i Hr. Loc Maria.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 10. Sierpnia.

Xiążę Maurokordatos podał Porcie odpowiedź na jéj memorandum, we względzie pretensyj rządu tureckiego do greckiego; Poseł grecki rozwija w niéj zasady, na jakich nowy traktat handlowy w miejsce poprzedniego, którego Król Grecki nie mógł potwierdzić, ma być ułożony. Sądzą powszechnie, że przez obustronne przyzwolenia, sporne punkta zostaną rozwiązane.

Z nad granicy tureckiéj, d. 20. Sierpnia.

(*G. P.*) — Niespokojności w Bulgarii i Macedonii stósownie do ostatnich doniesień, wojsko tamże wyprawione przytłumiło. — Z nad granicy Czarnogorców piszą, że między Wezyrem Hercegowiny i Władyką Czarnogorza zawieszenie broni zawarto, mające być ważne aż do Października. — Wykryty w Serbii ostatniémi czasy spisek zmierzał, jak się ze śledztwa okazało, do przywrócenia Xięcia Miłosza na tron Serbski. Minister serbski spraw wewnętrznych, Pan Radic-seritsch, miał się już stać ofiarą panującéj w Senacie przeciw wszystkim ministrom nienawiści, t. j. dostał dymissyę od Xięcia.

Indye Wschodnie.

Z Kalkutty, dnia 4. Czerwca.

W chwili odejścia poczty, uragan panujący w porcie i mieście od wczoraj, był w największém swém natężeniu. Kilkaset bark było zdruzgotanych, wejście do portu zniszczone, okręty prawie wszystkie, wyrzucone na brzeg, leżały w kupach po 5 do 6 jedne na drugich. Większa część gmachów publicznych i domów prywatnych jest mocno uszkodzona.
